

## Dusiołek - interpretacja

### Wiadomości wstępne

Utwór będący mistrzowskim nawiązaniem do tradycji ludowej, ukazał się w 1920 roku, w zbiorze „Łąka”. Ballada opisuje spotkanie Bajdały z Dusiołkiem – fikcyjną postacią fantastyczną, którą Leśmian, wzorując się na podaniach i legendach mitologii słowiańskiej – wymyślił specjalnie na potrzeby liryku. Według tej niej Dusiołek to cyniczna, stale psocząca istota. Przypomina trochę zmory, ponieważ – jak mówi jej nazwa - siada człowiekowi na piersi i wysysa z niej dech, „dusi”. Czyni to, gdy czuje, że człowiek jest przygnębiony, zmartwiony.

Podłożem filozoficznym utworu jest odwieczna **walka człowieka ze złem**, która została wkomponowana w opowieść o spotkaniu wiejskiego chłopca Bajdały i zmory Dusiołka.

### Interpretacja

Bolesław Leśmian stworzył w swojej opowieści o prostym, wiejskim chłopie Bajdale postać niesamowitego dziwnego stwora Dusiołka, którą zaczerpnął z mitologii słowiańskiej.

Pierwsza zwrotka informuje nas o Bajdale, który wędrował po świecie, prowadząc ze sobą szkapę oraz wół. Gdy nagle zachciało mu się spać, ponieważ upał bardzo mu doskwierał, wyszukał pod lasem ściółkę z mchu, a sprawdzwszy, czy nada się na pośłanie, czy dogodna dla karku, ułożył się na niej wygodnie między szkapą a wołem:

*Skrzywił głowę na bakier i jęzorem mlasnął  
I ziewnął wniebogłosy i splunął i zasnął.*

Nie wiadomo, co mu się śniło. Pewne jest jednak to, że... pojawił się Dusiołek.

*(...)wiadomo, że szpecąc przystojność przestworza,  
Wylażł z rowu Dusiołek, jak półbabek z łoża.*

Kolejna strofka jest opisem wyglądu fantastycznej postaci: twarz podobna była do żaby i do ślimaka (*Pysk miał z żabia ślimaczy*), a całą posturą przypominał kwokę znośzącą jajo (*A zad tyli, co kwoka, kiedy znosi jajo*). Jego ogon wyglądał tak, jakby był zrobiony z rzemyka (*Ogon miał ci z rzemyka*).

Tajemniczy Dusiołek usiadł Bajdale na piersi i zaczął go dusić aż *coś warkło w chłopie! / Warkło, trzasło, spotniało!*

Przerażony nagłym uciskiem Bajdała zaczął dmuchać w wąsy z przerażenia, jęczeć w celu odpędzenia zmory, aż w końcu nie wytrzymał i wybuchnął płaczem. Odpędzanie Dusia tak go wyczerpało, że:

*Sterał we śnie Bajdała  
Pół duszy i pół ciała*

Na szczęście udało mu się pozbyć natręta. Wyparskał go nozdrzami, zmarszczył się i zbudził.

Po dojsciu do siebie Bajdała zaczął robić wymówki szkapie, zarzucając jej, że nie pomogła mu uwolnić się od zmory:

*Czemu zwieszasz swe chrapy?  
Trzebać było kopytem Dusiołka przetrącić,  
Zanim zdążył mój spokój w całym polu zmącić!*  
Podobną złość czuł do wołu:

*Czemuś skąpił mokołu?  
Trzebać było rogami Dusiołka postronić,*

*Gdy chciał na mnie swej duszy paskudę wyłonić!*  
W końcu, nie mając już kogo obwiniać, w ostatniej zwrotce Bajdała zwraca się z pretensjami do Boga. Pyta go, dlaczego – skoro stworzył jego, szkapę i woła, musiał jeszcze takiego zmajstrować Dusiołka?

**Można to rozumieć jako pytanie o sens istnienia zła.**

Wiersz jest metaforycznym odniesieniem Leśmiana do ludowych wierzeń i przesądów, które zakładały współistnienie postaci fantastycznych i ludzi rzeczywistych. Bajdała jest tu przykładem prostego, wiejskiego chłopca, który wierzy w gusła, podania i legendy przenoszone z pokolenia na pokolenie. W trzech ostatnich zwrotkach pokazuje się jako zabobonny, trochę dziecinny i naiwny chłop. Ma pretensje do zwierząt, że nie pomogły mu w walce ze złą. Mówi śmiesznym językiem, oczekuje odpowiedzi od szkapę i wołu.

Wszystko się jednak zmienia, gdy Bajdała zwraca się do Boga. Wtedy okazuje się, że – mimo iż to prosty „wieśniak”, tak samo rozumie zasady rządzące światem jak wykształceni mieszkańcy miasta. W pytaniu zadany Stwórcy ujawnia on swoją niezwykłą mądrość życiową. Chce wiedzieć, dlaczego na świecie istnieje zło, jak Bóg mógł do tego doprowadzić, by Dusiołek siadł mu na piersi i zaczął dusić.

Z pozoru banalna, zabawna i naiwna klechda ludowa zmusza do refleksji nad kwestią zła panującego na świecie, którego symbolem jest tu tytułowy Dusiołek. Leśmian doskonale połączył tutaj problem z powiastki filozoficznej z gatunkiem wywodzącym się z romantyzmu ludowej ballady. W naiwnym pytaniu Bajdały, który niczym mickiewiczowski Konrad z Wielkiej Improwizacji czy Jan Kasprowicz, twórca głośnych Hymnów – można doszukiwać się samego poety. On także w całej swojej twórczości starał się rozwiązać zagadkę zła, zastanawiał się nad jej istotą, cały czas robił wyrzuty Bogu, dlaczego, skoro to on zbudował świat, pozwolił, by obok pięknych i dobrych rzeczy, rozprzestrzeniło się w nim zło, nieszczęście, na które człowiek jest stale narażony, i z którymi nieustannie musi walczyć

#### Analiza

Balladę „Dusiołek” zaliczamy do **liryki pośredniej**, Wiersz jest więc **dychotomiczny** (podzielony na połowy). Dzieli się na dwie części: tę, w której wiejski, ludowy gawędziarz ze swadą i humorem opowiada o spotkaniu chłopca ze złą oraz partie monologu chłopca Bajdały.

Przykładem wypowiedzi tego pierwszego jest fragment początkowy ballady:

*Szedł po świecie Bajdała,  
Co go wiosna zagrzała -  
Oprócz siebie - wiódł szkapę, oprócz szkapę - wołu,  
Tyleż tędy, co wszędy, szedł z nimi pospołu.*

Z kolei wędrowiec Bajdała – bohater liryczny wiersza, zabiera głos w trzech ostatnich zwrotkach, gdy zwraca się z pretensjami do szkapę, wołu oraz Boga. Postępuje się gwarą ludową:

*Rzekł Bajdała do szkapę:  
Czemu zwieszasz swe chrapy?  
Trzebać było kopytem Dusiołka przetrącić,  
Zanim zdążył mój spokój w całym polu zmącić!  
Rzekł Bajdała do wołu:  
Czemuś skąpił mozołu?  
Trzebać było rogami Dusiołka postronić,  
Gdy chciał na mnie swej duszy paskudę wyłonić!*

Rzekł Bajdała do Boga:

O, rety - olaboga!

Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wółka,

Jeszcześ musiał takiego zmajstrować Dusiołka?

Leśmian sięgnął w tym utworze po gatunek literacki mający swoje korzenie w romantyzmie. Wybrał balladę, ponieważ najbardziej nadawała się do opisanía przygody Bajdały. Był konsekwentny w tym wyborze: Dusiołek spełnia wszelkie formalne wymogi gatunku, zarówno kompozycyjne, jak i stylistyczne.

Jest to tekst stroficzny, podzielony na jedenaście czterowersowych rymowanych (rymy aabb) zwrotek. Tak samo jak w balladach przeplatają się w nim elementy fantastyczne z realnymi, współgrają ze sobą dwa światy: świat chłopca Bajdały, zmęczonego wędrówką w upale i zasypiającego na leśnym mchu oraz świat dziwnego stwora i maskary Dusiołka, siadającego temu pierwszemu na piersi i zamierzającemu go udusić. Chęć zamordowania Bajdały przez zmrów realizuje kolejną cechę ballady: element dramatyczny.

Leśmian skorzystał także dla uwiarygodnienia opowieści o spotkaniu Bajdały i Dusiołka, ze stylizacji językowej. Chłop mówi językiem pospolitym, prostym. Posługuje się wyrazami potocznymi, wywodzącymi się z gwary chłopskiej, na przykład *cielska, tobołem, jęzorem, splunął, zad, gębo, beczy, paskudę, olaboga, słuchajta, wyłaję*.

Kolejną cechą formalną ballady romantycznej są elementy humorystyczne. Wystarczy tu wspomnieć chociażby wypominanie szkapie i wołu brak udzielenia pomocy duszonemu Bajdale.

### Trupięgi – interpretacja

#### Typ liryki

Pierwsza część utworu utrzymana jest w konwencji liryki pośredniej i posiada cechy baśniowe.

Natomiast druga część wiersza to liryka bezpośrednia. Utwór ma swój rodowód w baśni ludowej i porusza problemy filozoficzne, odwołując się do istnienia ludzi skrzywdzonych przez los, ubogich czy kalekich

#### Podmiot liryczny i jego kreacja

Podmiot liryczny w pierwszej części nie ujawnia się, opisuje jedynie zdarzenia. Zaś w drugiej części jest pierwszoosobowy, na co wskazują zaimki („ja”, „mnie”) i formy czasowników („drwię”, „wiem”). Podmiot ten to zbuntowany poeta („ja – poeta”, „ja – gniewny”), wypowiadający się we własnym imieniu.

#### Sensy utworu

Tytułowe „trupięgi”, będące symbolem nędzy, przeobrażają się w symbol buntu („Będę tupat na Niego tymi trupięgami!”). Podmiot liryczny przypuszcza, że tak samo jak rodzina chowająca nędzarza dopiero po śmierci zauważa jego nędzę, tak Bóg nie zwróci na niego uwagi jako na poetę. Przesłanie utworu jest zatem z jednej strony takie, że Bóg nie może odrzucać ludzi, którzy zostali pokrzywdzeni przez zdarzenia lub innych ludzi. Z drugiej zaś strony wiersz odnosi się do motywu *exegi monumentum* (stawiam sobie pomnik – Horacy). Mimo że podmiot zdaje sobie sprawę ze swojej niedoskonałości (z nędzy jedynie „chciał się wymigać”), pragnie być przez Boga zauważony.

#### Budowa i język utworu

Wiersz podzielony został na dwie części. Są one nierówne objętościowo. Pierwsza składa się z ośmiu, druga z czternastu wersów. Każdy z nich jest napisany regularnym trzynastozgłoskowcem (7+6), co nadaje utworowi jednostajny rytm. W wierszu występują rymy parzyste (aabbcc), żeńskie, dokładne (na przykład: „proso” – „boso”, „korzysta” – „ciernista”).

Kreując świat utworu, poeta posługuje się wieloma środkami poetyckiego wyrazu, np.:

epitety: *ofiarnej rozpacz, grosz ostatni*

metafory: *by w trumnę szedł boso*

oksymoron: *zbytki żebracze*  
powtórzenia: *I raz jeszcze – i nieraz*  
wykrzyknienia: *i płacz! Wszystko jedno!*  
neologizm – *trupięgi*

#### Geneza utworu

Poeta fascynował się naturą, ale utwory zaczęły przybierać bardziej niepokojący, mroczny charakter. Pojawiają się liczne motywy fantastyczne, poeta porusza głównie tematykę religijną i snuje rozważania na temat życia i śmierci. Poeta skupił się na opisie różnych form istnienia człowieka, następujących po zakończeniu życia doczesnego. Utwór „Trupięgi” jest przykładem fascynacji autora folklorem, został zainspirowany ludowymi baśniami na temat śmierci. Porusza też tematykę filozoficzną i społeczną, odnosząc się do sytuacji najuboższych warstw społecznych.